Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 445

Poznań, wtorek dnia 29 września 1931

Rok XXVI

Porządek pierwszego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). — Wczoraj w południe rozdano porządek dzienny I posiedzenia Sejmu, który obok wyborów 2 wicemarszałków zawiera pierwsze czytania 19 przedłożeń rządowych.

Jako pierwsze idą przedłożenia dotyczące bezrobocia. (w)

Protest obrońców w procesie brzeskim

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). — W sobotę obrońcy 7 oskarżonych w procesie brzeskim założyli protest przeciwko aktowi oskarżenia, opierając się na tem, że zarzucane oskarżonym przestępstwo zostało popełnione w Krakowie, wobec czego domagają się przeniesienia rozprawy do Krakowa i przekazania jej sądowi przysięgłych.

Warszawski sąd okręgowy rozpatrywał ten protest na posiedzeniu poniedziałkowem i odrzucił go. (w)

Narady o sytuacji w rolnictwie

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). — Min. Janta - Połczyński odbył dłuższą konferencję z wicemin. Zawadzkim na temat obecnej ciężkiej sytuacji w rolnictwie. (w)

Z ministerstwa reform rolnych

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). — Min. reform rolnych opracowało projekt ustawy nowelizującej częściowo postanowienia ustawy o organizacji urzędów i komisyj ziemskich.

Projekt podporządkowuje urzędy ziemskie wojewodom z tem, że prezes Urzędu Ziemskiego jest jego zastępcą. (w)

Zima i bezrobocie

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). — Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu walki z bezrobociem, na którem prezes komitetu Klarner wyraził przekonanie, że w ciągu zimy będziemy mieli około 300 tys. bezrobotnych, a więc około 1 miljona ludzi do wyżywienia.

Na wyżywienie bezrobotnych potrzeba będzie około 60 mil. zł. (w)

Porzucenie parytetu złota

Nowy Jork, 28. 9. (PAT). „New York Times" donosi, że zdaniem rzeczoznawców wszystkie kraje za wyjątkiem St. Zjednoczonych, Polski, Francji, Holandji oraz Czechosłowacji porzucą tymczasowo parytet złota.

Zdaniem tych rzeczoznawców, ogólne porzucenie złotego standardu przez kraje, związane z funtem ang., przyspieszy rehabilitację poszczególnych walut.

Japończycy w Mandżurji

Szanghaj, 28. 9. (PAT). Większość wojsk japońskich została wycofana z mandżyrskiej strefy kolejowej.

Oddziały pozajmowały przyczółki mostowe w Kirynie, Czang-Czung i Czang-Czia-Tunga chińskiej linji kolejowej.

Powrót królowej Wilhelminy z manewrów armji holenderskiej.

Rozmowy ministrów francuskich w Berlinie

Zadowolenie prasy francuskiej

Berlin, 28. 9. (PAT). Dzisiejszy dzień francuscy mężowie stanu rozpoczęli złożeniem wizyty prezydentowi Rzeszy. Podczas tej wizyty był również francuski ambasador w Berlinie François Poncet i sekretarz stanu Rzeszy Meisner. Wizyta trwała około 20 min. Następnie francuscy mężowie stanu udali się do muzeum Pergamonu, poczem odjechali wraz z kanclerzem Brüningiem i min. Curtiusem na wycieczkę wokolicę Berlina. Jako cel wycieczki wybrano położoną w pięknej okolicy miejscowość Cladow. Po spożyciu tam śniadania francuscy i niemieccy mężowie stanu powrócili do Berlina. Popołudniu kontynuowane będą u kanclerza Brüninga wczorajsze konferencje.

Prasa niemiecka, mówiąc o rozmowach, jakie miały się odbyć w Cladow, porównuje je do rozmów, jakie w swoim czasie odbył Briand ze Stresemannem w miejscowości Thoiry.

Paryż, 28. 9. (PAT). Ag. Havasa podaje, że gorące przyjęcie ministrów francuskich w Berlinie, o czem donoszą dzienniki z widocznem zadowoleniem, wywołało w całej Francji bardzo szczęśliwe echo. Z tą chwilą można uważać, że główny cel podróży, którym było odprężenie umysłów i stworzenie pomyślnej dla porozumienia atmosfery, został osiągnięty. Przyjęcie to przeszło najbardziej optymistyczne przewidywania i według wyrażenia dzienników było dla wielu miłą niespodzianką, ponieważ podróży ministrów towarzyszy atmosfera szczerości i dobrej woli.

Dzienniki poświęcają szczególną uwagę programowi współpracy ekonomicznej, który jest praktycznym celem podróży.

Paryż, 28. 9. (PAT). Cała prasa dzisiejsza zamieszcza sprawozdanie o przebiegu pierwszego dnia pobytu w Berlinie premjera Lavala i min. Brianda. W większości dzienników panuje nastrój pogodny.

„Le Journal" pisze, że w Berlinie wytworzona została atmosfera szczerości i dobrej woli.

Organy lewicowe idą oczywiście dalej w wyrażaniu swego zadowolenia.

Ograniczony ściśle do zagadnień gospodarczych, program, z którym ministrowie francuscy przybyli do Berlina, nie był specjalnie stworzony do wywołania wyjątkowego entuzjazmu — pisze „Ere Nouvelle" — jednak entuzjazm wybuchł niemal żywiołowo — jeśli wierzyć prasie berlińskiej. Dowodzi to, że niemiecka opinja publiczna zrozumiała i odczuła, iż przedstawiciele Francji przybyli przedewszystkiem w zamiarze pracowania nad zbliżeniem obu krajów. Myśl o tem wywołała wśród wielu Niemców oczywiście entuzjazm.

Dziennik „La Republique", organ lewicy, również nie tai swego zachwytu. W odpowiedzi na zachwyty prasy lewicowej, dzienniki prawicowe czynią pewne zastrzeżenia co do szczerości entuzjazmu, wywołanego przybyciem do Berlina ministrów francuskich. — Nie wszystkie jednak dzienniki prawicowe podzielają ten sceptycyzm. Jako przykład może służyć artykuł, który się ukazał w „L'Avenir".

Pp. Laval i Briand — pisze dziennik — mieli rację, iż zaryzykowali wyjazd do Berlina, bo, sądząc z nastrojów dnia wczorajszego, wizyta ich nie pozostanie bez wpływu na sprawę pokoju.

Wspólny komunikat oficjalny

Berlin, 28. 9. (PAT). Według informacyj prasy, wczorajsze rozmowy ministrów francuskich i niemieckich nie ograniczały się wyłącznie do wyznaczenia Komisji gospodarczej oraz podkomisji. Podobno obradowano również nad zagadnieniami natury politycznej. M. in. miały być poruszone: sprawa wizyty u prezydenta Hindenburga, kwestje reparacyjne oraz ewentualne przedłużenie terminu niespłacania długów wojennych. Miała być również omówiona kwestja udzielenia Niemcom kredytu oraz sprawa zamiany kredytu krótkoterminowego na długoterminowy.

Według przypuszczeń niektórych dzienników, okazało się, „że wobec niezwykle krótkiego czasu, gruntowniejsze omówienie tych kwestyj było niemożliwe".

Berlin, 28. 9. (Tel. wł.). Rozmowy ministrów francuskich w Berlinie zostały zakończone w poniedziałek wieczorem.

Wydano następujący komunikat, uzgodniony przez obie strony:

Francuski prezydent ministrów i francuski min. spr. zagr. przybyli do Berlina, aby odpowiedzieć na wizytę,

(Ciąg dalszy na str. 2).

Zamach na konsulat polski w Hamburgu

Hamburg, 28. 9. (PAT.) W ogrodzie przed konsulatem polskim w Hamburgu schwytano w nocy podejrzanego osobnika.

Dotychczasowe śledztwo policyjne wykazuje, że planowane było włamanie do gmachu konsulatu.

3000 kilometrów morzem i lądem

Wzdłuż Oceanu — Calma brasileira — 90 km. na plaży — Karl Hoepcke — Polityka i loterja — Topią kawę — Słoneczne miasto — Na północ — Zielone piekło — Ostatnie nabożeństwa — Wśród leśnych ludzi — Ostatni dzień w Brazylji

(Korespondencja własna).

Rio de Janeiro, w sierpniu 1931.

Zaledwie cztery tygodnie czasu! Cztery tygodnie, a potem opuszczę tę krainę słońca, palm i wiecznej wiosny. A w tych czterech tygodniach trzeba odwiedzić kilkanaście osiedli polskich. Trzeba jeszcze przebyć 3000 km. morzem i lądem. Taki ustaliłem sobie program, gdy nadszedł telegram z poselstwa, że okręt mój 1 sierpnia opuszcza stolicę Brazylji.

Z Florianopolis, stolicy stanu Santa Kataryny, jadę na północ. Jadę rozklekotanym autobusem, ciągle wzdłuż oceanu. Po prawej lśnią się bryzgi i wary wodne błyskami odbitych promieni. Na lewo od czerwonej koleiny drogi widać tylko las. Las wdziera się na wzgórza, to znowu schodzi w wgłębienia i wrzyna się między chłopskie pólka, gdzie porozrywanemi zaciosami odgradza zagrodę od zagrody.

W zagłębieniach i parowach bielą się trawy, pokryte szronem. Nic dziwnego — przecież to zima. Czekoladowi tubylcy wyłażą ze swych nor, ćmią fajki, piją gorący szimarowe i wygrzewają się w słońcu.

Przymrozek w gorącej Brazylji! — Oczywiście, że zdarza się to zaledwie kilka razy w ciągu roku. Wczoraj, po deszczu, wieczorem nagle się wypogodziło. Chmury poszły w górę. Gwiazdy się zaiskrzyły. Wypłynął księżyc i migotał śliczny krzyż Południa. Zapowiedź zimna!

— Będzie jutro mróz — mówiono. I przypuszczenie to spełniło się.

Przypuszczać by należało, że Brazyljanin jest wybuchowy. Przeciwnie, posiada on nawet dużo flegmy. Utarło się też osobne określenie „calma brasileira" czyli spokój brazylijski. — Uśmiechnięty spokój!

Drogę zatarasowało nam stado bydła, pędzonego do pobliskiej rzeźni. — Nasz szofer nie denerwuje się. Wypala kilka papierosów i dowcipkuje.

— Paciemia — cierpliwości, powtarza z uśmiechem.

Nieco później zatrzymuje nas jakiś jegomość, który chce się z nami zabrać. Tłumaczy się jednak, że ma jeszcze przygotować kilka pakunków i musi się przecież ubrać. Mamy więc czekać. No — czekamy. Czemużby nie! Całe pół godziny!

— Paciemia — powtarzają pasażerowie i szofer — i palą papierosy.

Miejscami wehikuł nasz zbacza z drogi i zjeżdża na plażę. Piasek ubity jak asfalt. Pędzimy więc z szybkością 90 km. na godzinę. Czasem fala podleje opony. Czasem obryzga wóz cały i pasażerów. Nad nami mewy krążą żarłoczne. Jazda wspaniała, jazda szalona. A plaża? Pozazdrościćby jej można Brazylji. Ale tu pusto. Czasami tylko jakaś chata rybaka mignie przed oczyma. Oto wszystko.

Itajalsy! Koniec podróży za trzydzieści i kilka milrejsów. Stąd dalej do polskich kolonij Masaranduba, Braco do Norte Rio Branco i Itaperyn. Sześćset rodzin polskich. Najliczniejsza nasza kolonja w pasie nadmorskim Na posterunkach duszpasterskich Salezjanie Polacy. Młodziuteńki ks. Antoni Kuczesowski z Krakowa i ks. Stanisław Banisz, — już 35 lat Polski nie widział. A Polska dla niego stokroć piękniejsza od Brazylji. Kraj czarowny, kraj cudowny, co mu się wiecznie śni...

Z powrotem do Itajalsy. Dobrze się składa. Nazajutrz wychodzi do Rio „Karl Hoepcke". Okręt ten należy do Niemca i nosi jego nazwisko. P. Hoepcke, przyjechawszy do Brazylji, był biednym kowalem. Miał jednak szczęście. Bo bez szczęścia nie dużo się zdziała w Ameryce. Dorobił się i stworzył nawet własne towarzystwo okrętowe. A poszczególne okręty noszą imiona żony jego i dzieci. Jest więc „Anna", „Max" i „Karl".

Pasażery rozmaite. Przeważają kupcy, jadący w sprawach handlowych do stolicy. Wyrzekają na kryzys. Obecnie nietylko że nic nie zarabiają, ale nawet tracą bezustannie. Brak zbytu Milrejs skacze niczem pajac na sznurku. Dziś za dolara płacą 14 milrejsów. Płacili już szesnaście a jutro może kosztować dwanaście. Poprzednie rządy rozkradały majątek narodowy. I dziś trudności ma rząd porewolucyjny prawie nie do pokonania. Skarb zastał pusty a długów blisko 300 miljonów funtów angielskich. Bogata i biedna Brazylja!

Inni nie bardzo się tem przejmują. Mówią o polityce i loterji. Dwie te rzeczy najwięcej bowiem elektryzują każdego Brazyljanina.

Prawie wszyscy tu grają. A codziennie odbywa się ciągnienie loterji federalnej czy też stanowej Więc podniecenie ciągłe. Dużo też grywa w „Bicho".

Co to za gra? Istnieje spis zwierząt. A każde oznaczone pewnym numerem. Każde cztery tworzą jedną grupę (n p. 11 — 12 — 13 — 14). Wygrane oparte są na ostatnich cyfrach losu, wygrywającego w loterji federalnej.

Któżby nie grywał w Bicho (wym. biszu)? Ciemny kabokło z lasów, który w pobliskiem miasteczku „przerznie" dosłownie wszystko, cokolwiek zarobił przez długie miesiące, pensjonarki, marynarze, a nawet najwięksi dostojnicy brazylijscy.

Gra ta jest surowo zakazana. Na papierze. Czasem schwycą nieostrożnego „bissera" i odbierają mu gotówkę Każdy jednak wie, że to tylko komedja Istnieje osobne konsorcjum, a nawet osobny bank, prowadzący tę grę. W ostatnich dniach Sao Paulo zniosło zakaz tej gry. Wdzięczność Paulistów niedoopisania. Pochody, manifestacje dziękczynne. A prasa przyklasnęła zarządzeniu, nazywając „biszu" grą najwięcej brazylijską — jogo brasileirissimo.

X. Posadzy

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Rozmowy ministrów francuskich w Berlinie

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

złożoną im w swoim czasie w Paryżu przez kanclerza i min spr. zagr. Rzeszy. Równocześnie zamiarem ich było doprowadzenie dawniejszych rozmów do końca.

Reprezentanci obu rządów podkreślili ponownie, że celem ich jest współpraca obu państw. oparta na wzajemnem zaufaniu. Są oni zdania, że wobec kryzysu gospodarczego. wskutek którego cierpi cały świat, powinni przedewszystkiem szukać rozwiązania na polu gospodarczem. aby przez osiągnięcie tego celu przyczynić się do zmniejszenia panującej biedy

Niemieckim i francuskim ministrom wydaje się wskazane stworzenie specjalnego organu, którego sposób pracy zapowiadałby doprowadzenie do uchwytnych wyników. Wobec tego postanowiono utworzyć specjalną komisję niemiecko - francuską, w skład której wchodziliby przedstawiciele obu rządów. delegaci różnych gałęzi gospodarczych oraz pracobiorców. Kierownictwo delegacyj sprawować będą przedstawiciele rządów. Zostanie też powołany do życia stały sekretarjat tej komisji, która zależnie od potrzeb obradować będzie to w jednym to w drugim kraju. Komisja ma swe prace podjąć już w najbliższym czasie.

Zadaniem komisji będzie badanie wszystkich zagadnień gospodarczych, interesujących oba kraje. bez naruszenia interesów innych państw. Przedewszystkiem będzie ona badała możliwości dalszej rozbudowy istniejących umów gospodarczych oraz zawarcia nowych. Należytą uwagę poświęci się dotychczasowej wymianie handlowej pomiędzy obu krajami z zamiarem wykorzystania doświadczeń, zebranych od chwili zawarcia w roku 1927 traktatu handlowego. Dalszem zadaniem komisji będzie wspólne szukanie nowych rynków zbytu Według obustronnego zapatrywania wyżej przytoczone dane nie wyczerpują wszystkich zadań komisji

Przedstawiciele obu krajów przykładają specjalną wagę do oświadczenia, że postanowienia ich nie są skierowane przeciwko żadnemu z innych państw. Rozwiązania wyżej wymienionych zagadnień nie będą szukali na drodze ewentualnego podwyższenia ceł. Zgodnie z ogólnemi usiłowaniami zwalczania obecnego kryzysu, każdorazowo zwrócą się o współpracę do innych państw. gdy tego będzie wymagała sytuacja. M in. dotyczyć by to mogło międzynarodowych umów o żegludze morskiej i powietrznej.

Przedstawiciele rządów niemieckiego i francuskiego są przekonani, że temsamem położyli kamień węgielny pod dzieło odbudowy. Ma to być pierwszy krok do współpracy, która jest zadaniem chwili i do której urzeczywistnienia wszyscy są powołani.

Zatarg chińsko-japoński w Radzie Ligi Narodów

Bezustanne zastrzeżenia delegata Japonji

Genewa, 28. 9. (PAT). Dziś o g 17.30 rozpoczęło się posiedzenie Rady Ligi. Poza drobnemi sprawami na porządku dziennym znalazła się sprawa konfliktu chińsko - japońskiego.

Przedstawiciel Chin złożył na ręce sekretarza gen. szereg depesz, jakie otrzymał w ciągu dnia o wypadkach w Mandżurji Depesze te dotyczą ostatnich wydarzeń w Mukdenie i wielu innych miejscowościach Mandżurji i przytaczają wypadki bombardowania pociągów oraz opisują katastrofę kolejową, w której zginęło kilkadziesiąt osób wskutek rozebrania toru.

Następnie przewodniczący Rady wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił, że Rada nie zaprzestanie swoich wysiłków w kierunku doprowadzenia do porozumienia tak długo, dopóki nie będzie zupełnie pewna, że niebezpieczeństwo dla pokoju jest usunięte

Delegat Japonji wyraził zgodę na proponowaną przez przewodniczącego procedurę. Oświadczył on, że od kilku dni sytuacja w Mandżurji polepszyła się znacznie. Na poprzednich posiedzeniach Rady — mówił delegat Japonji — przedstawiłem dokładne postępowanie rządu japońskiego i dałem w jego imieniu zapewnienie, że rząd mój w dalszym ciągu będzie wycofywał wojska z zajętego terenu w miarę, jak na to pozwolą okoliczności i bezpieczeństwo obywateli japońskich Rząd chiński — oświadczył dalej — bierze na siebie odpowiedzialność za życie i mienie Japończyków w Mandżurji Jestem bardzo z tego rad, jednakże nie jestem pewny, czy środki, jakie rząd chiński zastosował, będą wystarczające. Dalej delegat Japonji oświadczył, że wojska, stacjonowane w Kirynie, zostają powoli stamtąd usuwane. Poza Kirynem i Mukdenem oraz poza strefą kolejową, wojska japońskie znajdują się w nielicznych miejscowościach dla obrony obywateli japońskich przed bandytyzmem, który grasuje w tych okolicach.

Zkolei przedstawiciel Chin dr. Sze przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości deklarację przedstawiciela Japonji, że rząd jego kontynuuje wycofywanie wojsk, wolałby jednak dowiedzieć się, że wojska te zostały już całkowicie wycofane. Dalej wspomniał o atakach aeroplanów na pociąg pasażerski Pekin-Mukden, podkreślając, że Chiny życzyłyby sobie powrotu do pokoju i wyrażając nadzieję, że zapewnienia przedstawiciela Japonji będą zrealizowane. Dalej delegat chiński podkreślił, że gotów jest na wszelkie układy, mogące doprowadzić do załatwienia konfliktu i pragnie dać dowód swej ustępliwości, zgadzając się na utworzenie komisji na miejscu w Mandżurji, złożonej z delegatów Chin i Japonji, z tem jednakże, aby komisję tę ukonstytuowała Liga Narodów i aby Rada miała w niej swych przedstawicieli.

Przedstawiciel Japonji oświadczył, że gotów jest przedstawić propozycję delegata chińskiego swemu rządowi, o ile propozycja ta oznacza zgodę na ukonstytuowanie lokalnej komisji chińsko-japońskiej.

Przedstawiciel Chin domagał się, aby w komisji zasiadał przedstawiciel Rady Ligi.

Delegat Japonji podkreślił, że na tego rodzaju propozycję nie może się zgodzić, godzi się jednak na komisję chińsko-japońską.

W końcu zabrał głos przewodniczący Lerroux, który oświadczył, że zdaniem jego należy debatę odroczyć, aby mieć czas na rozpatrzenie propozycyj, które były wyrażone na dzisiejszem posiedzeniu.

Powódź w Czechosłowacji

Mor Ostrawa, 28. 9. (PAT.) — Wskutek długotrwałych deszczów, jakie spadły w ostatnich dniach, wylały prawie wszystkie rzeki na Śląsku i w półn. Morawach.

Wielkie szkody wyrządziła Odra w okolicy Morawskiej Ostrawy, zalewając szereg osiedli i kolonje robotnicze w Marjańskich Górach.

Zgon powstańca z 1863 r.

Koszyce, 28. 9. (PAT.) Zmarł tu w wieku lat 92 inż. Edward Pawlas, powstaniec z r. 1863 i członek honorowy „Czytelni Polskiej" w Użhorodzie.

Zmarły był znany jako gorący patrjota i cieszył się ogólną sympatją wśród tutejszej Polonji.

Wybuch kotła w Daszowie

Lwów, 28. 9. (PAT.) „Gazeta Wieczorna" donosi ze Stryja:

Wczoraj w szybie „Mazur" firmy Gazolina w Daszowie nastąpił wybuch kotła. Wskutek wybuchu znajdujący się w pobliżu wartownik Skrzepacz odniósł ciężkie rany i w kilka godzin po wypadku zmarł w szpitalu.

Zbrodniarze uciekli na samolocie

Budapeszt, 28. 9. (PAT.) Według wiadomości, otrzymanych przez dyrekcję policji, sprawcy zamachu na pociąg pod Bia Torbagy zbiegli na samolocie do Rosji.

Bankructwa banków amerykańskich

Nowy Jork, 28. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym 16 banków w Stanach Zjednoczonych zawiesiło wypłaty.

Wkłady tych banków wynoszą zgórą 20 milj. dolarów.

WŁADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

5)

— Nie, proszę pani, bo tak być musi. Wszak bezmyślnie się tego nie robi — odrzekł — Janusz.

— Więc powtórzę moje pytanie, które wczoraj zadałam panu Aleksandrowi: — Czy nie wypadłoby taniej przerzucić jeden łuk z brzegu na brzeg, opuszczając obydwa filary, czyli oszczędność wypadłaby tyle, co te dwa filary kosztować będą, a więc jakie 400.000 zł, zaś pogrubienie tak rozpiętego łuku uzbrojenia żelazem i rusztowania nie uczyniłyby więcej w kosztach, niż 100000 — a zatem na czysto pozostałoby nam 300 000 zł kapitału dyspozycyjnego. Za kwotę tę możnaby postawić trzydzieści skromnych domków dla bezdomnej rzeszy urzędniczej... Kwestja mieszkaniowa — pan wie, jak ponure dramaty rozgrywają się na tem tle — jest bolączką społeczną, wrzodem, który ropiejąc w dalszym ciągu tak jak dziś, sprowadzi gangrenę w całym organiźmie.

Janusz wielkiemi oczyma patrzył na Emilję, nie tyle podziwiając jej piękność i wdzięk wrodzony, ile jej rozum, bystrość umysłu, zmysł kalkulacyjny i wiadomości techniczne.

Więc nie wytrzymał.

— Na miły Bóg! Z pani znakomity inżynier! Już wczoraj olśniony byłem każdem zdaniem pani.

— Trochę inżynierką jestem, bo byłam trzy lata na politechnice: jeden rok na architekturze, jeden rok na chemji, jeden na inżynierji lądowej. Nie kończyłam żadnego fakultetu... Kiedy przyjrzałam się bliżej architekturze i zaczęto mnie karmić różnemi stylami i wbijać w głowę kolumny, kapitele, sklepienia et tutti frutti — a nikt nie myślał o tem, by pouczyć, jak się buduje drapacze chmur, kościoły i teatry w stylu, jak ja nazywam, stalbetowym, — uznałam moje studja za bezcelowe, bo ani w gotyckim, ani w romańskim stylu nic bym nie potrafiła zaprojektować.

— Na chemji warzenie piwa, cukru, spirytusu, krochmalu i t. p. niewiele mnie obchodziło, bo o tak ważnych działach jak o gazach trujących, o materjałach wybuchowych dla celów lokomocji i niszczenia na odległość, nie wiele mogłam się dowiedzieć. Mnie to interesuje, co leży w przyszłości, a nie to, co było lub jest. Gdy Niemcy potrafią fabrykować fozgien, my powinniśmy znaleźć jako odpowiedź na to — ultrafozgien — gaz, dziesięć razy silniej działający, a nie żalić się przed światem, że Niemcy grożą nam wytruciem. Przy naszych studjach takiego jednak gazu nie wynajdziemy. Awiatyka, gazy trujące, bomby z materjału wybuchowego, zdolne wyrwać lej w ziemi o rozmiarach krateru wulkanu, łodzie podwodne, pociski - olbrzymy, prowadzone przez promienie jakieś — powiedzmy ultra potencjalne — jak psy na smyczy — i wypuszczane na rozkaz w dowolnym kierunku i na dowolną odległość, promienie śmiercionośne i t. p. „zdobycze cywilizacji" zdołają jedynie utrwalić naszą ciągle zagrożoną niepodległość.

— A Liga Narodów — wtrącił Janusz — czyż ona nic?

— Liga Narodów? Taka Liga powstaje, gdy wojna się kończy, a jej racja bytu się kończy, gdy wojna wybucha, — mówiła dalej Emilja. — Otóż, widzi pan, społeczeństwa europejskie zmęczone są tą przebytą straszną wojną. I jak dwa koguty, krwią już ociekające i ledwie dyszące, czują, że jeszcze chwila a przepadną — więc powiadają sobie: „Nie! — tak dalej być nie może! Koniec z wojną! To barbarzyństwo! Trzeba stworzyć ligę, by czuwała nad pokojem, bo my tymczasem dojdziemy do sił, a kto wcześniej większych sił nabierze, rzuci się na drugiego, by go z jego podwórka, od jego kur i ziarna wypędzić lub uśmiercić.

— Janusz myślał w duchu: „no, no, niepowszednia niewiasta, a jaka piękna, gdy z ogniem w oczach i przekonaniem w tonie wygłasza! No, no, co za teorje: Liga Narodów — szopa! Architektura — nonsens! Chemja — głupstwo! Inżynierja — błazeństwo! Ten most — to już nie szopa, ale idjotyzm! Niebywałe! — Pan Karol ma wspaniałą niewiastę — zdaje się — że znacznie mędrszą od siebie...

Tymczasem zbliżał się ku nim Aleksander, wesoło wołając:

— Mam dla państwa wesołą nowinę! Moi ludzie schwytali koło trzeciego kesonu ogromnego szczupaka — waży z 15 kg. Dźwigają go tam. Będzie wspaniała kolacja! Wlazł w grodzę rozbójnik i nie mógł trafić z powrotem. Skoro się zaczął tam tłuc, spostrzegli go robotnicy, zasunęli deskami otwór i ujęli w koszyk.

Wszyscy przeto ruszyli oglądać szczupaka.

— Zdarzają się tu jeszcze większe te słodkich wód rekiny, — opowiadał po drodze Aleksander, — ale i ten nie należy do małych. Rybna ta część rzeki, nie ma fabryk na znacznej przestrzeni — łowienie na wędkę należy tu do prawdziwych przyjemności, bo ledwie się zarzuci, już ciągnie.

Ciąg dalszy nastąpi.

KALENDARZYK

Wtorek, 29 września 1931.

Słońce: wschód 5.48 — zachód 17.36 — długość dnia 12 godzin 48 min.
Księżyc: wschód 18,07 — zachód 8,40 — po pełni.
Kal. rzk.: Michał Archanioł — jutro Hieronim.
Kal. słow.: Radzibóg — jutro Imisław.

Zebrania

Dziś o 19.30 Narodowa Organizacja Kobiet prawy brzeg Warty), w Domu Katolickim na Śródce;
o 20 Tow. Przem. „Jedność". w „Ulu" u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (szewcy), w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Śródmieście), w salce na Św. Marcinie 65.
Jutro o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ulica Szamarzewskiego 18.

Bibljoteka im. I. J. Kraszewskiego (ulica Wrocławska 17) otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty od godz. 12—15. Kaucja 3 zł, abonament 1.50 zł. wpis 50 gr.
Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka nr 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz 11—13 i od 16—19. zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem. pl. Wolności 13. — Apteka Sapieżyńska. plac Sapieżyński 1. — Apteka pod Złotym Lwem. Stary Rynek 75. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo nr 76
Jeżyce: Apteka Mickiewicza. ulica Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską" ul. Dąbrowskiego 76.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.
Wilda: Apteka pod Koroną G. Wilda 61.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Jana Lefasa o godz. 10 ul. Słowackiego 38.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Towarowa 15-20 — 65 krążków przewodu elektr. w podw. gumie i taśmie 1½, 4 i 6 kw.; — (o godzinie 11) meble, obrazy, kiosk rozebr.

Sensacyjny proces

Hamburg, 28. 9. (PAT). Proces przeciwko lekarzom dr. Duecke, dr. Klotzowi i siostrze Schütze, odpowiedzialnym za śmierć 75 niemowląt w Lubece wskutek nieostrożności przy szczepieniu odpornem surowicy Calmeta, rozpocznie się 15-go października. Budzi on wielkie zainteresowanie w sferach lekarskich.

Obliczają, że proces potrwa około 20 dni.

Wody na Wiśle opadają

Kraków, 28. 9. (PAT). Na wszystkich dopływach Wisły i na samej Wiśle powyżej Krakowa stan wody obniżył się znacznie.

W Ujściu Solnem pod Bochnią Wisła na 139-tym kilometrze groziła przerwaniem wału ochronnego na długości 700 m. Obecnie niebezpieczeństwo przerwania wału minęło. Stan wody na wodowskazie w Żywcu wykazuje 35 cm. ponad stan normalny.

Dunajec pod Nowym Sączem od wczoraj opada. Stan wody obniżył się o dalsze 55 cm. Stan wody na Dunajcu w Nowym Sączu wykazuje na wodowskazie 230 cm, czyli 115 cm. ponad stan normalny.

Bandyci wykoleili pociąg

Wiedeń, 28. 9. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pekinu, że bandyci chińscy wykoleili pociąg Mukden-Pekin na 100 kilometrze na płd. zachód od Mukdenu.

Z pośród pasażerów, składających się przeważnie z Chińczyków, uchodźców z Mukdenu, 30 jest zabitych; pozostałych obrabowano doszczętnie.

Pożar w porcie hamburskim

Berlin, 28. 9. (PAT). W porcie hamburskim wybuchł wczorajszej nocy wielki pożar, który zniszczył w znacznym stopniu stojący tam na kotwicy statek Towarzystwa Okrętowego Hapag „Neumark". Statek ten pełnił służbę na linji Europa — Azja Wschodnia. Akcja ratunkowa trwała do wczesnego ranka. O godz. 3-ciej udało się pożar zlokalizować i uchronić statek od zupełnego zniszczenia. Załogę uratowano.

Katastrofalna śnieżyca w Tatrach słowackich

W Smokowcu utknęła wycieczka złożona z 450 osób

Poprad, 28. 9. (Tel. wł.) Wysokie Tatry dotknięte zostały katastrofą śnieżną, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie.

Wskutek ostrej zamieci śnieżnej, która trwała dwa dni bez przerwy, kolejka zębata do Szczyrbskiego jeziora musiała przerwać komunikację. W Starym Smokowcu wielkie poruszenie wywołała wiadomość, że z Rysów, gdzie budują obecnie wielkie schronisko, nie wróciło 17 robotników. Na pomoc im wyruszyli dwaj żandarmi, ale wszelki ślad po nich zaginął. — Wszystkich wyratowała dopiero ekspedycja wojskowa, złożona z 60 żołnierzy.

W Smokowcu utknęła wycieczka, złożona z 450 osób, która przyjechała tam specjalnym pociągiem z Pragi. Narazie zabezpieczono im regularną dostawę pożywienia. Prace nad odkopaniem dróg trwają bez przerwy.

Znowu ofiara samochodu

Czas położyć kres wybrykom szoferów!

W ostatniem wydaniu naszego pisma donieśliśmy o najechaniu na Św. Marcinie przez niestwierdzony samochód mieszkańca Kopaniny w powiecie szamotulskim p. Franciszka Waszaka.

Ofiarę wypadku samochodowego w stanie bardzo ciężkim przewiozło pogotowie lekarskie do lecznicy miejskiej. Nieszczęśliwy zaraz po wypadku utracił przytomność i zmarł w dwie godziny po przewiezieniu go do lecznicy miejskiej. Zgon nastąpił wskutek rozbicia czaszki i innych ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Jest to jeszcze jedna ofiara wybryków szoferskich w ciągu ostatnich dni.

Sensacyjna rozprawa sądowa

Wznowienie przewodu sądowego w sprawie dr. Hubert contra Święcicki wywołało niezwykłe zainteresowanie szerokich sfer naszego miasta

Proces z oskarżenia prywatnego dr. Hubert contra Święcicki wywołał olbrzymie zainteresowanie. Zastępca starosty krajowego dr. Juljan Hubert, czując się dotkniętym broszurą i ulotkami, jakie wydał b. urzędnik magistratu Henryk Święcicki, wytoczył mu proces. W broszurze tej p. Święcicki w ostrej formie zarzuca dr. Hubertowi cały szereg przestępstw, których dr. Hubert miał dokonać w czasie swego urzędowania. Sprawa była na wokandzie już dwa razy, lecz odraczano ją ze względów formalnych. Pozostaje ona też w ścisłym związku z głośną w swoim czasie aferą Bogdanowa, który, jak twierdzi wspomniana broszura, utrzymywał serdeczne stosunki przyjacielskie z dr. Hubertem.

Na wczorajszej rozprawie niewielka sala sądu grodzkiego formalnie zapchana była publicznością. Sprawa interesuje przedewszystkiem urzędników i świat prawniczy. Licznie też była reprezentowana prasa. W kuluarach sądowych tłok.

Sędzia p. Stach podjął rozprawę o godz. 13-tej. Wśród obecnych widać było niezwykle zaciekawienie, ponieważ obrona p. Święcickiego powołała cały szereg świadków, którzy mieli zeznać, że dr. Hubert miał wyrobić obywatelstwo polskie Bogdanowowi, oraz że miał otrzymać za tę czynność od Bogdanowa 1 500 dolarów itd.

Wśród licznie zebranej publiczności zwraca uwagę jedna z pań, elegancko ubrana, wysmukła, o śniadej, pociągliwej cerze. Była to żona Bogdanowa, która na zarządzenie przewodniczącego, narazie musiała opuścić salę rozpraw. Gdy ją później wzywano, już jej nie było. Obrona oświadczyła sądowi, że p. Bogdanowowa pod względem depresji duchowej zachorowała i musiała udać się do domu.

Obrona oskarżonego wnosi o połączenie sprawy dr. Hubert contra Święcicki ze skargą Wybieralski contra Święcicki i Baumgarten contra Święcicki. Wniosku tego nie uwzględniono.

Co zeznają świadkowie?

Jako pierwszy zeznaje przebywający obecnie we Lwowie komisarz policji p. Żbikowski. Świadek wie od Bogdanowowej, że męża jej łączył z p. Hubertem zażyły stosunek towarzyski i że Bogdanow nawet sypiał u Hubertów. Pozatem świadek — jako przeprowadzający śledztwo w sprawie afery Bogdanowa — czytał oryginalne zestawienia rachunków oskarżyciela prywatnego, z których wynikało, że dr. Huberta łączyły z Bogdanowem różne stosunki handlowe. Wiadomo też świadkowi, że Bogdanow żądał od dr. Huberta zwrotu 4 tys. marek polskich, przewalutowanych na guldeny. Żona Bogdanowa mówiła pozatem świadkowi w zaufaniu, że dr. Hubert doradzał jej, aby usunęła złoto, gdyż w mieszkaniu Bogdanowa ma być przeprowadzona rewizja. Bogdanowowa dała złoto na przechowanie dr. Hubertowi, z czego później Bogdanow był bardzo niezadowolony, gdyż przy zwrocie pieniędzy brakowało z powierzonej dr. Hubertowi sumy 500 rubli w złocie. (Zaznaczyć należy, że w tym właśnie czasie tranzakcje złotem były niedozwolone). W dochodzeniach nie ustalił świadek, czy Bogdanow był szpiegiem, ani też nie może zeznać, czy sprowadził go na bruk poznański dr. Hubert. Świadek zapytany, na czem opiera domniemanie, że Bogdanow był oszustem, nie daje odpowiedzi, zasłaniając się tajemnicą urzędową. Świadkowi nie jest również wiadomo, aby dr. Hubert miał współdziałać względnie działać na niekorzyść Polski z państwami ościennemi.

Na salę wezwano następnego świadka, dr. St. Czerwińskiego, adwokata i notarjusza. Świadek, jako adwokat, powołuje się na tajemnicę zawodową. Sąd zwalnia go z tajemnicy zawodowej na podstawie par. 102 K. P. K. — Wówczas świadek zeznaje, co następuje:

Pewnego razu w kancelarji świadka zjawił się Bogdanow i przedłożył mu oryginał dekretu, stwierdzającego obywatelstwo polskie Bogdanowa, przyczem miał oświadczyć, że go to kosztowało 1 000 dolarów. Bogdanow — mówi świadek — rozmawiał i pisał po polsku względnie poprawnie. Czy te 1 000 dolarów miał otrzymać dr. Hubert za napisanie opinji o Bogdanowie, tego świadek powiedzieć nie może, gdyż nie było o tem mowy.

Dr. Z. Nowosielski, adwokat i notarjusz — nie zasłaniał się tajemnicą zawodową i zeznał, że nic nie wie, aby Bogdanow dał oskarżycielowi z tytułu uzyskania obywatelstwa polskiego 1 000 dolarów.

Niezwykle ciekawe zeznania prezesa Samulskiego w sprawie dostawy węgla i koksu, przyczem pośredniczyć miał Bogdanow, podamy w dzisiejszym numerze wieczornym.

Dostawa ta miała poszkodować Związek Komunalny na sumę 793 dolarów.

Pozatem zeznawali jeszcze gen. Raszewski oraz wyższy radca krajowy, Adolf Czajkowski, który oświadczył, że dr. Hubert w wewnętrznej swej polityce operował sumami nieraz zawrotnemi z zadziwiającą elastycznością i swobodą. Administrując różnemi zakładami, miał pożyczyć bez żadnych skrupułów z jednego z wojewódzkich zakładów, a mianowicie Kasy Wdów i Sierot aż 600 tys. złotych, bez wiedzy i zgody Wydziału Wojewódzkiego.

Zeznania p. Czajkowskiego również podamy w dzisiejszym numerze wieczornym.

Przeniesienie rozprawy

Wskutek niezwykłego przepełnienia dotychczasowej sali sąd przeniósł rozprawę na parter do sali nr. 1 i tam po przesłuchaniu świadka Czajkowskiego o godz 20.15 odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego godz. 14. (z.)

23-cia Loterja Państwowa

(Nieurzędowa).

Wczoraj w 15 dniu ciągnienia 5 kl. 23. P. P. L. K. główniejsze wygrane padły na nr. następujące:

5 000 zł — nr. 34 824, 45 560, 96 677, 158 006, 187 022;
3 000 zł — nr. 28 001, 33 636, 55 313.

Nowy konsul czeskosłow. w Poznaniu

Nowy konsul Republiki Czechosłowackiej w Poznaniu p. dr. Jaromir Doleżal przybył do naszego miasta wczoraj o godz. 10 wiecz. i z dniem 1 października obejmuje urzędowanie.

Tragiczny wypadek

We Wrzetni w powiecie kępińskim przy młóceniu zboża wydarzył się tragiczny wypadek.

Mianowicie zatrudniona przy młócce 24-letnia Jadwiga Piaseczna, usiłując przejść przez wał tranmisyjny, łączący maneż z młockarnią, została pochwycona przez tryby maszyny i z siłą rzucona o ziemię. Śmierć nastąpiła natychmiast. (k.)

Uczeń szkolny wypadł z pociągu

W pobliżu stacji kolejowej Przyłubie Kraińskie w pow. bydgoskim wypadł z pociągu 8-letni Rumiński, jeżdżący koleją do szkoły w Solcu Kujawskim.

Pociąg zatrzymano a chłopca po doraźnem opatrzeniu z powodu ciężkich poranień na głowie i nogach przewieziono do szpitala w Toruniu. (k.)

Z Salonu Przyjaciół Sztuk Pięknych

W niedzielę odbyło się w Salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy placu Wolności uroczyste otwarcie wystawy jesiennej. Na wystawę składają się obrazy Augustynowicza, Vlastimila Hofmanna oraz ceramika Zakładów Mańczaka w Chodzieży.

Wystawa cieszy się bardzo znaczną frekwencją publiczności. (k.)

Postrzelony przez nieznanych sprawców

Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj 20-letniego Bogdana Niechciała, zamieszkałego przy ul. Kościelnej 49, który zeznał, że na szosie kórnickiej postrzelił go nieznany mu osobnik. (k.)

SPORT

Automobilizm

Wyścigi samochodowe w Brnie Morawskiem t. zw. Massarykowy Okruh odbył się z udziałem najznakomitszych kierowców europejskich. Zwycięzcą w kategorji wyścigowej został Francuz Chiron na Bugatti. Osiągnął on zarazem najlepszy czas dnia i został zwycięzcą ogólnym. Mistrz Caracciola i znakomity zawodnik włoski Nuvolari odpadli wskutek defektu maszyn. Ten sam los podzielił kierowca polski p. Januszkowski na Bugatti, który wskutek defektu motoru wycofać się musiał po przebyciu w doskonałem tempie połowy trasy. Wyniki szczegółowe: Kategorja wyścigowa: 1) Chiron (Francja) na Bugatti 4 g. 12:07 (przeciętna 144 klm.), 2) v. Stuck (Niemcy) Mercedes, 4 g. 26:10, 3) v. Morgen (Austrja) na Bugatti 4 g. 30:06, 4) Ks. Lobkovitz (Czech). Kategorja sportowa: 1) Schmitd (na Amilkarze) 4 g. 58:30.5, 2) hr. Orco 5 g. 02:52, 3) Soyka (Bugatti) 5 g. 03:36.

Motocyklizm

W Ostrowie odbył się rajd motocyklowy na trasie około 110 kilometrów, zorganizowany przez „Ostrowski Klub Sportowy". Zwyciężył Ludwik Błachy z Kępna w czasie 1 g. 22:10; 2) Józef Karliński z Ostrowa w czasie 1 g. 24:40; 3) Roch Janiak z Krępy.

Piłka nożna

Zarząd P. K. S. obsadził zawody ligowe w dniu 4 października 1931 jak poniżej: Cracovia — Garbarnia — p. Gulicz; Lechja i Legja — p. Schneider; Warta i Wisła — p. Marczewski; Ł. K. S. i Czarni — p. Lustgarten.

Obniżenie ryczałtu sędziowskiego. — Polskie Kolegjum Sędziów, licząc się z ciężkiemi warunkami finansowemi klubów ligowych i A-klasowych, które niechętnie płacą dość wysokie djety sędziów zamiejscowych, uważało za wskazane ob-

niżyć ryczałt z tytułu zwrotu kosztów za utrzymanie. Jest to zarządzenie rzeczywiście bardzo na czasie, gdyż w dobie kryzysu ekonomicznego pretensje sędziów uważane były przez zainteresowane towarzystwa nieraz za zbyt wygórowane.

Spotkania międzypaństwowe. Niemcy i Danja w Hanowerze 4:2; Estonja i Łotwa w Rydze 2:1. Sędziował dr. Lustgarten.

O mistrzostwo klasy B i wejście do kl. A. PZOPN. „RKS." (Rawicz) i „Liga" (Dębiec) 2:1 (1:0). Dzięki temu zwycięstwu wysunął się „RKS." jako zdecydowany faworyt na czoło tabeli „Posnania" i „Polonja" 2:2. Zawody nie dokończono z powodu wykroczeń na boisku przeciw sędziemu, który wykluczył dwóch graczy z „Polonji".

Belgijski Związek Piłki Nożnej zaproponował na sędziego zawodów międzypaństwowych z Polską, które odbędą się 11 października, znanego arbitra holenderskiego p. Muttersa z Amsterdamu.

W spotkaniu towarzyskiem K. S. „Olimpja" uzyskała z T. S. „Pentatlon" wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:0).

W spotkaniu o mistrzostwo poznańskiego okręgu „Sokoła" pokonał „Sokół" (Poznań-Jeżyce) zespół „Sokoła" z Buku w stosunku 9:0.

Pływanie

Nadzwyczajne walne zebranie Poznańskiego Towarzystwa Pływackiego odbędzie się we środę, 30 bm., o godz. 19,30 w sali „Restauracji Zamkowej", Św. Marcin 40.

Tennis

Mistrzostwo południowo-wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych zdobył w Los Angelos mistrz Stanów, 19-letni Vines, bijąc w finale Anglika Perry'ego po zaciętej i uporczywej walce 8:10, 6:3, 4:6, 7:5, 6:2.

Stronnictwo Narodowe

Koło Śródmieście.

Pierwsze powakacyjne zebranie miesięczne naszego koła odbędzie się **dziś, we wtorek,** 29 bm. o g. 20 w salce Stron. Narodowego (św. Marcin 65). Porządek obrad przewiduje m. i. ciekawy odczyt

p. pos. prof. dr. Bohdana Winiarskiego

który wygłosi aktualny referat p. t.:

„Wobec sesji sejmowej"

O liczne i punktualne przybycie członków, zwłaszcza pp. obwodowych, prosi ZARZĄD.

Z TEATRÓW

— * **Uroczysta inauguracja sezonu w Teatrze Polskim.** Przezwyciężywszy wszelkie przeszkody, Teatr Polski rozpoczyna swój sezon zimowy w dniu 2 października.

Otwarcie sezonu będzie hołdem, złożonym cieniom ojca komedji polskiej, Aleksandra Fredry, gdyż pierwsze przedstawienie przyniesie jedną z najcelniejszych komedyj Fredrowskich „Wielkiego człowieka do małych interesów".

„Wielki człowiek do małych interesów" będzie podwójną uroczystością teatralną, gdyż w roli tytułowej wystąpi jeden z najświetniejszych artystów doby obecnej p. Aleksander Zelwerowicz, pod którego mistrzowską reżyserją odbywają się codziennie próby tej wyśmienitej komedji.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego od wtorku, 29 bm.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, we wtorek, dnia 29 bm. oraz w dni następne ciesząca się wielkiem powodzeniem, doskonała komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności" z bawiącym na gościnnych występach znakomitym asem sceny polskiej p. Jerzym Leszczyńskim w roli starego kapitana austrjackiego. Fenomenalna kreacja wielkiego artysty, pogodny przemiły nastrój sztuki, okraszonej swojskim humorem, oraz cała galerja przekomicznych typów w świetnej obsadzie nowego zespołu artystycznego w osobach pp. Bystrzyńskiej, Czarneckiej, Jedyńskiej, Balcerzaka, Butkiewicza, Górowskiego, Rosłana, Rolicza i innych, wywołują ustawiczne oklaski na rozbawionej widowni.

TEATRY SWIETLNE

Kino „Słońce" wyświetla film pod tyt. „Król gór". Akcja filmu rozgrywa się w r. 1806 w szwajcarskiej wiosce Pontresino. Marek i piękna siostra proboszcza, Celja, kochają się. Lecz w Marku kocha się również żywiołowa Pina i, narzucając się jemu, doprowadza do konsekwencyj, na skutek których Marek musi się z nią ożenić. Złamana zdradą Marka Celja, wychodzi za kochającego się w niej oddawna Lorenza. Po ślubie Lorenz przekonuje się jednak, że Celja, mimo wszystko, kocha Marka. Lorenz pragnie więc skrytobójczo zamordować Marka, ale Marek uprzedza jego strzał. Śmiertelnie ranny Lorenz wskazuje tłumowi na Marka jako na swego zabójcę, a Pina twierdzi, że to Celja namówiła Marka do zbrodni. — Tłum pragnie dokonać samosądu, ale Marek i Celja uciekają w góry, gdzie spadająca lawina łączy ich na wieki.

Film reżyserował Lubitsch, który w scenarjuszu z klasyczną prawie jednością akcji i miejsca miał mało wdzięczny materjał do pracy. Że zrobił dużo, zawdzięcza to przedewszystkiem najlepszemu chyba tragikowi amerykańskiemu Johnowi Barrymore, który w roli Marka stworzył kreację, pełną dramatycznego wyrazu, a pozatem ładnym plenerom górskim, stanowiącym tło filmu. Partnerami Barrymore'a byli: Camilla Horn (Celja) i Michał Varkonyi.

W nadprogramie oglądamy tygodnik Foxa i wysłuchujemy kilku aryj operowych, odśpiewanych przez tenora p. Sajka. (Ga.)

Kino „Tęcza" wyświetla film pod tyt. „Gołębica", który w Poznaniu był już kilkakrotnie wyświetlany. Jest to film typowo amerykański, ale z tych najlepszych. Zasługuje na uwagę ze względu na doskonałość reżyserji, scenarjusza i wystawy. Z aktorów na pierwszy plan wysuwa się grająca swobodnie i poprawnie Norma Talmagde, Noah Berry i Gilbert Roland. Należy podkreślić, że film ten stanowi nawet bardzo ważny etap w karjerze filmowej Gilberta Rolanda, który kreacją swoją w „Gołębicy" zdobył dużą popularność. (Ga.)

Telegramy niedoręczone

zalegające w Urzędzie Telegraficznym, ul. Pocztowa 6, I ptr., pokój 123. Tel. 57-00.

1) Katowice — Poloczek, Hotel Polonja, Poznań.

2) Kraków Tel. — Kapitan Lasocki, Hotel Europejski, Poznań.

3) Rudnicki Rędziny — Muszyński, Poznań.

4) Sosnowiec — Józef Górski, Sobieskiego 99, Poznań.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Zurych za 100 złotych 57,20; Berlin za 100 złotych noty większe 47,00—47,40; wpłaty na Warszawę 47,15—47,35; na Katowice i Poznań 47,10—47,30; Gdańsk za 100 zł 57,49—57,61; telegra. wpłaty na Warszawę 57,46—57,58.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Zboże: — Żyto 21,25—21,75; owies jednolity 22,50 do 24,50; zbiorowy 20,50—21,50

Lwów, 28. 9. (PAT.) Zboże: Pszenica kraj dworska 21,75—22,25; jęczmień dworski przemiałowy 17,25—17,75; owies małopolski 22,00—22,50.

Notowania dewiz z dnia 28 września 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7½	—	100 zł	—	57.58	47.35	—	—	—	—	57.20	—
Poznań	7½	—	100 zł	—	—	47.30	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd gld.	173.90	—	81.92	—	—	—	—	—	—
Berlin	8	212,34	100 R. M.	211.90	—	—	16.37	23.50	—	—	119.—	—
Belgja	2½	123.94	100 belg.	124.10	—	58.63	28.12	13.98	353.25	—	71.50	—
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.537	—	—	—	—	3.04	—
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	73.98	—	—	—	—	90.02	—
Holandja	2	358.31	100 gld. hol.	358.30	—	169.83	—	40.05	1017.—	—	205.—	—
Kopenhaga	6	238.88	100 k. d.	—	—	92.61	17.50	21.75	—	—	—	—
Londyn	6	43.38	1 funt szterl.	34.75	19.72	15.98	—	3.86	99.75	—	19.37	—
Nowy York	1½	8.91,41	1 dolar	8.925	—	420.90	386.—	—	25.39	—	511.75	—
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	35.20	—	16.68	—	3.94	—	—	20.21	—
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.477	130.—	—	—	—	15.13	—
Rzym	5½	172.—	100 l.	—	—	—	77.25	5.10	130.00	—	26.20	—
Szwajcarja	2	172.—	100 fr. szwajc.	174.69	—	82.17	19.75	19.50	496.50	—	—	—
Sztokholm	6	238.88	100 k. szw.	—	—	199.90	17.50	—	—	—	—	—
Wiedeń	10	125.43	100 szyling.	—	—	59.16	27.50	—	—	—	71.90	—

KINO „APOLLO" Od wtorku, dnia 29 września r. b. KINO „APOLLO"

Najpiękniejsza i najmelodyjniejsza operetka „CZAR WALCA" Oskara Straussa jako genjalne arcydzieło dźwiękowego ekranu „króla reżyserów" Ernesta Lubitscha p. t.

„WESOŁY PORUCZNIK"

W rolach głównych: z 45

Maurice Chevalier — Claudette Colbert — Charlie Ruggles — Miriam Hopkins

Muzyka: **Oskar Strauss.** — — **Przepych wystawy! Czarujące melodje! Szczyt artyzmu!** — — Teksty piosenek: **Clifford Grey**

Początek seansów o godz. **5 — 7 — 9** Przedsprzedaż biletów od 11,30 do 1,30 w poł. Tel. 11-55 Początek seansów o godz. **5 — 7 — 9**

CHORZY

Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych

ZIOŁ LECZNICZYCH

OSKARA WOJNOWSKIEGO

przeciwko:

cierpieniom przewodu pokarmowego . **„IROTAN"**
wymiotom i atonji kiszek . . . . . **„GARA"**
chorobom płuc i błednicy . . . . . **„ELMIZAN"**
reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi . . . . . **„ARTROLIN"**
chorobom nerek i pęcherza . . . . . **„UROTAN"**
niedomaganiom skrofulicznym . . . . **„TIZAN"**
chorobom nerwowym i epilepsji . . . **„EPILOBIN"**
chorobom narządów trawienia i wątroby **„CHOGAL"**
oraz kąpiele siarkowo roślinne . . . **„SULFOBAL"**

Na żądanie broszurę o ziołolecznictwie wysyła bezpłatnie: np 5716

Biuro Sprzedaży Specyfików OSKARA WOJNOWSKIEGO Warszawa, Plac Krasińskich 8. Telefon 298-79.

Poszukiwana na wieś od 1. 10. 1931 r.

stenotypistka

bardzo biegła w stenografji polskiej i niemieckiej. Zgłoszenia z referencjami i odpisami świadectw, których się nie zwraca do **Zarządu Dóbr Jeziorki, poczta Jeziorki koło Poznania.** zw 11 185

Mały lokal

ewentualnie w suterenach, na warsztat rzemieślniczo-blacharski, — przy Starym Rynku względnie w pobliżu **zaraz potrzebny.**

Zgłoszenia „Orędownik Wielkopolski", pod **zw 11 148/9**

1 SPRZEDAŻE

Fabryka mechaniczna
wyrobów patentowanego artykułu w pełnym biegu w Poznaniu, dobrze zaprowadzona z liczną klientelą z powodu zmiany stosunków zaraz do nabycia. Do objęcia ca. 30 000 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdpw 66 863

Drukarską maszynę płaską
formatu 68×112 wewnątrz ramy, sprzedam okazyjnie Zakład mechaniczny Firlong, Warszawa, Nowolipki 67. nw 5911

24 NAUKA

Kurs sztuki
(nauka o architekturze, rzeźbie i malarstwie) rozpoczynam z październikiem r. b. Podgórna 7, I. Romana Szymańska zdp 64 294

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce bliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Pomocnik
fryzjerski z ondulacją szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 66 644

Posługaczka
z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdpw 60 846

Korespondentka stenotypistka
polsko-niemiecka dzielna, ofiaruje współpracę bezpłatnie za udzielenie mieszkania 2 pokojow., chętnie w fabryce. Zgłoszenia Kurjer Poznański np 2 883

Przedpłata na miesiąc październik 1931, włącznie dodatków tygodniowych „Jlustracja Poznańska", „Nowiny Sportowe", „Kłosy Polskie" książkowy dodatek powieściowy w Pznaniu w eksped. zł 1.95, w agencjach zł 2,20 z dnosz. do domu zł 2,30 na prowincji na pocztach już z odnosz. do domu kwartalnie zł 7,01, mies. 2,34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 5,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr, na stronie czwartej 50 gr, na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr. od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10-tej rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Redaktor naczelny: Tadeusz Powidzki. Redaktorzy odpowiedzialni: za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, za wiadomości potoczne Wiktor Ujma, za wszystkie inne działy Kazimierz Ziółkowski, wszyscy w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny.

Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.